

Aleksandra Szymańska-Bukowska

**Sopot w zamierzchłej przeszłości.
Grodzisko wczesnośredniowieczne**

Moim dzieciom Małgorzacie i Krzysztofowi

Aleksandra Szymańska-Bukowska

**Sopot w zamierzchłej przeszłości.
Grodzisko wczesnośredniowieczne**

Wydanie II rozszerzone i uzupełnione

Gdańsk–Sopot 2020

Redaktor

Ewa Trawicka

Recenzenci

Lech Leciejewicz oraz Witold Świętosławski

Korekta

Joanna Masłowska

Skład komputerowy

Lidia Nadolska

Tłumaczenie

Doris Wilma

Projekt graficzny okładki

Jerzy Kamrowski

Adres Redakcji

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku,
ul. Mariacka 25/26
80-833 Gdańsk
tel. (58) 3222 100
fax (58) 3222 111
www.archeologia.pl
sekretariat@archeologia.pl

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku jest instytucją finansowaną przez Samorząd Województwa Pomorskiego

© Copyright Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
2020 Gdańsk, Poland

Zrealizowano przy pomocy finansowej miasta Sopotu

ISBN 978-83-85824-48-0

Przedmowa

SOPOT – urokliwe miasto, położone nad Zatoką Gdańską pomiędzy Gdynią i Gdańskiem, o dawnych tradycjach miejscowości wypoczynkowej, uzdrowiskowej i rozrywkowej, jest dzisiaj nowoczesnym miastem nadmorskim, przyciągającym rzesze turystów z Polski i z zagranicy. Jest miastem pełnym kontrastów: w dolnym Sopocie wzdłuż brzegu morskiego rozciąga się piękna plaża i znajduje się tam najdłuższe na Bałtyku moło, z pobudowaną przystanią „marina” dla jachtów, zaś w górnym – silnie pofałdowane i zalesione tereny wyżynne, stanowią doskonałe miejsca dla spacerów oraz do uprawiania sportów letnich i zimowych. W centrum miasta można zobaczyć zarówno secesyjne, zabytkowe kamieniczki, jak i zabudowę nowoczesną. Pełne też podziwu są zachowane stare, rybackie chatki oraz pobudowane współcześnie chaty w stylu góralskim. Odbywają się tutaj festiwale oraz koncerty muzyki lekkiej i klasycznej, głównie w Operze Leśnej, a jednocześnie w wielu miejscach rozbrzmiewa muzyka młodzieżowa. Dostrzega się również różnicę pokoleń – od kształcącej się na Uniwersytecie Gdańskim młodzieży do osób w podeszłym wieku, uczących się na Uniwersytecie tzw. trzeciego wieku. W mieście często obok osób niepełnosprawnych, leczących się w sanatoriach, widzi się młodzież pełną życia, realizującą swoje zainteresowania w ośrodkach sportowych, kulturalnych i oświatowych. Jednym słowem jest to miasto wypoczynku, ale i rozrywki, jest to miasto nauki, oświaty, kultury i sportu, ale też lecznictwa, w tym głównie balneologicznego.

Wszystkie te charakterystyczne dla Sopotu elementy tworzą niepowtarzalny klimat miasta, w którym ścieżki turystyczne prowadzą do wielu niezwykle pięknych i ciekawych miejsc. Jednym z nich jest **grodzisko wczesnośredniowieczne**, położone przy ul. Haffnera 63, na wysokim wzgórzu nadmorskim, wśród bujnej zieleni i spływających strumieni. Ten najstarszy zabytek w obrębie miasta, chętnie odwiedzany przez licznych turystów i młodzież, zainteresowanych dawnymi dziejami zarówno tego miejsca jak i Sopotu, spowodował, że napisałam poniższą pracę.

Opierając się na dotychczasowej wiedzy, jaką posiadam, muszę zastrzec, że zaprezentowany materiał jest jeszcze ciągle przedmiotem szerszych badań wartych kontynuowania w przyszłości. Być może nadejdzie kiedyś taka możliwość przebadania całego wału otaczającego gród, dzisiaj porośniętego starodrzewiem, pod którym kryją się m.in. pozostałości obiektów mieszkalnych z VIII do połowy IX wieku, z czasów, kiedy istniała tam osada otwarta. Jak dotąd wciąż jeszcze mało uzyskano informacji na temat zaplecza grodowego oraz znaczenia ówczesnej społeczności tego grodu, nie tylko dla otaczającej okolicy, ale i w rozwoju kulturalnym, gospodarczym i handlowym, także w relacjach do sąsiadujących grodów wczesnośredniowiecznych. Dotychczas też nie udało się odkryć miejsca chowania zmarłych, które przybliżyłoby nam w dużym stopniu sylwetki mieszkańców grodu. Niestety, aktualnie dalsze badania są niemożliwe, ponieważ teren otaczający grodzisko został już albo zabudowany, albo też jest pokryty bujną roślinnością. Można więc tylko liczyć na przypadkowe odkrycie, co wszystko może się zdarzyć.

Wieloletnie badania wykopaliskowe, które prowadziłam na grodzisku w Sopocie, z ramienia Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, dostarczyły jednak dostatecznie dużo ciekawych materiałów. Stały się motywacją do podjęcia przeze mnie inicjatywy i starań dla wykonania częściowej rekonstrukcji grodu i utworzenia Skansenu, a w późniejszym czasie do budowy Pawilonu Muzealno-Edukacyjnego. A nie byłoby to możliwe, gdyby nie dobra wola i życzliwość wielu osób, zwłaszcza byłego Prezydenta Sopotu i byłego Marszałka Województwa Pomorskiego Jana Kozłowskiego oraz obecnego Marszałka Mieczysława Struka, a także władarzy miasta Sopotu, w szczególności jednak Prezydenta Miasta Jacka Karnowskiego. Poczuję się więc do miłego obowiązku złożenia na tym miejscu serdecznych podziękowań za udzielenie daleko idącej pomocy i wsparcia finansowego zarówno na badania archeologiczne, jak i powstanie Skansenu, a także na budowę Pawilonu Muzealno-Dydaktycznego.

Jestem też bardzo wdzięczna nieżyjącemu już prof. Lechowi Leciejewiczowi za udzielenie mi licznych konsultacji i wielokrotnie wydawanych pozytywnych opinii na temat częściowej rekonstrukcji grodu oraz budowy Skansenu. Bardzo też dziękuję prof. Witoldowi Świętosławskiemu z U.G. za bieżące, istotne uwagi merytoryczne w trakcie przygotowywania rozszerzonego tekstu tej książki.

Wydatnej pomocy przy zrealizowaniu tej pozycji udzielił mi również były Dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku Henryk Paner, za co Jemu i osobom, które miały swój udział w jej wydaniu bardzo dziękuję. Szczególnie pragnę też serdecznie podziękować obecnej Pani Dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Ewie Trawickiej, za możliwość i za zaangażowanie się w wznowieniu druku tej książki.

Wielu osobom z Muzeum dziękuję za pomoc w udostępnieniu materiałów archiwalnych, wykonanie dokumentacji fotograficznej zabytków, za opracowane ekspertyzy oraz cenne uwagi, a pracownikom Skansenu w Sopocie za gotowość do prezentacji dawnych warsztatów w ramach prowadzonych zajęć dydaktycznych. Moje podziękowania kieruję także do młodzieży i wolontariuszy, biorących udział w imprezach historycznych, co znalazło odbicie w bogatej dokumentacji fotograficznej.

Wdzięczna jestem również mojemu Mężowi- za wszelką pomoc naukową i duchowe wsparcie.